

Tytuł:	Gazeta Wyborcza Praca
Data:	15-10-2007
Wydanie:	42
Częstotliwość:	dodatek tygodniowy
Zasięg:	ogólnokrajowa
Strona:	1

Ładnym w pracy łatwiej

Ładnym w pracy łatwiej

►►► *Dokończenie ze s. 1*

- O swój wygląd muszę zadbać sam. Czytam książki o kreowaniu wizerunku. Podglądam też konkurencję. Po ubraniu jeżdżę do Warszawy. W Białymstoku trudno kupić coś, co nadaje się na antenę. Ale na garniturzy z najwyższej półki to mnie nie stać - wyjaśnia Jakuć.

Kolanko za kontrakt

Uroda, wdzięk i seksapil pomagają zjednać sobie ludzi. Wiadomo, z ładnymi chętniej się spotykamy, rozmawiamy, negocjujemy. Podciągnięta wyżej spódniczka czy rozpięty dodatkowy guzik w bluzeczce mogą pomóc w podpisaniu kontraktu i zdobyciu ważnego klienta. - Żyjemy w świecie samców i samic. To normalne, że na siebie reagujemy. Te reakcje są czasami silne, nawet zbyt silne. Nie lubię takich sytuacji, bo muszę się bardziej spinać, żeby rozmowa była rzeczowa - mówi Galica. - Wykorzystywanie seksapilu jest nie fair - potwierdza Bojanowski.

Tymczasem kobiety przyznają, że zdarza im się wykorzystywać swój wdzięk i powab. - Czasami, kiedy klient jest trudny, wymagający i ciężko się z nim dogadać, na spotkanie z nim jeździ kobieta, a nie mężczyzna. Dlaczego? Bo w 99 proc. przypadków mężczyzna będzie się starał być miłszy w stosunku do kobiet - mówi Agata Tyszkiewicz.

- Znam menedżerki, które bardzo zwracają uwagę na to, żeby dobrze wyglądać, szczególnie kiedy mają w planach ważne spotkania - myślę, że wówczas bardziej skupiają się na ubiorze, fryzurze i innych aspektach wyglądu, nie zapominając oczywiście o uśmiechu - opowiada Rajczuk-Szczyńska.

Ale z wykorzystywaniem własnego wdzięku trzeba jednak bardzo uważać. - Gdy widzę, że pani się do mnie coś za bardzo wdzięczy, to natychmiast robię się czujny. Bez powodu nikt tak się nie zachowuje. A nikt nie lubi być manipulowany - wyjaśnia Galica.

Trzeba się jednak liczyć z tym, że takie zachowania mogą się obrócić przeciwko nam. - Kiedy kobieta zdo-

bywa klienta między innymi dlatego, że na spotkaniu za bardzo odsłoniła nogi, musi liczyć się z tym, że klient będzie od niej wymagał określonych zachowań. A to może być niezbyt mile - mówi Nail.

Zbyt ładna buzia to też niedobrze

Ładnym łatwiej dostać pracę, ale... często muszą udowodnić, że oprócz urody mają jeszcze kompetencje. - Im dziewczyna ładniejsza, tym dłużej musi udowadniać. Często uważa się, że jak ładna, to pewnie głupia - tłumaczy prof. Burszta. Zwłaszcza jeśli pracuje w branżach typowo męskich, takich jak informatyka. - Kobieta informatyczka nie może być ładna. I nie jest. Prędzej czy później nosi zwykłe koszulki jak jej koleżki, przestaje dbać o modną fryzurę. Musi tak robić, bo jak jest za ładna i za bardzo zadbana, to nikt jej nie traktuje poważnie - mówi Piotr Jachimczyk z PTK CenterTel.

Jaki jest złoty środek? - Uśmiech. Każdemu dodaje uroku i pomaga zjednać ludzi - podsumowuje prof. Burszta. ● JOANNA CWIEK

Ładnym w pracy łatwiej

Chcesz zdobyć nową pracę albo awansować? Nie wystarczy, że będziesz dobrze pracować. Musisz jeszcze dobrze wyglądać

JOANNA ĆWIEK

••
To nieprawda, że w pracy liczą się przede wszystkim kompetencje. To uroda ma podstawowe znaczenie wbrew temu, co zwykle się mówi - stanowczo twierdzi prof. dr hab. Wojciech Burszta, antropolog kultury. - Uroda ma kolosalne znaczenie przy pierwszym kontakcie. Ładniej jest zrobić dobre wrażenie. Pamiętam, jak kiedyś pracowałem na ASP i rekrutowaliśmy studentów. Żartowaliśmy między sobą, że im dziewczyna jest zgrabniejsza, tym bardziej utalentowana. Ładnym kobietom było chyba łatwiej - opowiada Piotr Bojanowski, szef agencji reklamowej Carre Noir. - Czasami ludzie są bardzo kompetentni, ale mają trudności, żeby dostać taką pracę, na jaką zasługują, bo kiepsko wyglądają. Żyjemy w takim świecie, w którym uroda i młodość mają decydujące znaczenie - mówi François Nail, trener coach w firmie RSQ Leadership Management.

Ładne jest to, co się podoba

Klasyczne rysy nie wystarczą. - Są kobiety o pięknych, klasycznych rysach twarzy, ale które mają coś takiego w oczach i są tak fatalnie ubrane, że wyglądają jak panie lekkich obyczajów - mówi Agata Tyszkiewicz, szefowa agencji PR Rowland. - Ja zawsze patrzę w oczy - mówi

Bojanowski. - Dla mnie najważniejsze są dłonie, bo to ich dotykamy, kiedy się przedstawiamy - mówi Mateusz Galica, dyrektor marketingu w TNS OBOP.

Uroda to także wdzięk i klasa. - Wszystkie moje pracownice to superlaski, nawet jeśli mają trochę za dużo w biodrach - mówi Tyszkiewicz. Jej zdaniem o urodzie świadczy to, co mamy w środku. - Nie ma szans, żeby kobieta, która nic sobą nie reprezentuje i za wiele nie ma do powiedzenia, była uznawana za piękną. Na twarzy odbija się to, co mamy w środku - mówi Tyszkiewicz. - Im jesteśmy życzliwiej nastawieni do świata, bardziej pewni siebie i kompetentni, tym lepiej wyglądamy - mówi Nail.

Bez ładnej buzi pracy nie dostaniesz

Kilka dni temu na Wirtualnych Mediach pojawiło się ogłoszenie o pracy - nowo powstający portal dla mężczyzn szukał dziennikarek telewizyjnych, które miałyby nieradiową urodę i seksapil. Czy to dyskryminuje te kobiety, które do urodziwych nie należą? - Nie. To oczywiście, że są zawody, w których wygląd ma decydujące znaczenie. Trudno sobie wyobrazić, że program telewizyjny będzie prowadziła nieurodziwa dziennikarka albo w erotycznych klubach będą tańczyły niezgrabne kobiety. Jeśli one same godzą się na to, że jest wykorzystany ich wygląd, to ja nie widzę problemu - mówi mec. Sebastian Sa-



HANNA PRZYNSKA-PIŁAT

mol, specjalista prawa pracy. Agnieszka Rajczuk-Szczeptańska, szefowa HR w Impel Cleaning, jest jednak ostrożniejsza.

- To oczywiście, że na pewnych stanowiskach - takich jak recepcjonistka - wygląd jest ważny. Ale nie powinno się wyglądu wskazywać jako kryterium rekrutacji w ogłoszeniu o pracę. Bo niby w jaki sposób potencjalny kandydat ma ocenić, czy jego wygląd jest akurat adekwatny do oczekiwań pracodawcy? Wygląd podlega subiektywnej ocenie i nie może stanowić obiektywnego kryterium doboru na stanowisko pracy. A to, czy osoba w kontakcie robi dobre wrażenie na innych, można ocenić podczas rozmowy kwalifikacyjnej - tłumaczy. Wygląd w dziennikarstwa telewizyjnego jest równie istotny jak wyrazista osobowość oraz wiedza i umiejętności dziennikarskie. Wiadomo, że każdy chce oglądać w telewizji kogoś, kto nie razi wrażliwości estetycznej odbiorców - mówi Adam Jakuc, dziennikarz TVP w Białymstoku. Kto chce pracować w telewizji, musi być fotogeniczny. Trzeba mieć też własny styl, być dobrze ubranym i mieć zadbaną fryzurę. Kolosalne znaczenie ma ubranie. - Jeżeli dziennikarz pracuje w programie informacyjnym, to ubiera się klasycznie. Najlepszy jest grafitowy garnitur, niebieska koszula i bordowy krawat - tłumaczy Jakuc. Wiele osób myśli, że o wygląd dziennikarza dbają tabuny stylistów.

Dokończenie - s. 2 ▶▶▶